

TRZEBA NIE NIENAWIŚCI ale atmosfery, braterstwa i zgody

W dniu wczorajszym Premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka - Morawski wygłosił na wiecu przedwyborczym w Radomiu dłuższe przemówienie, które podajemy poniżej w streszczeniu.

W pierwszym rządzie Obywateli Premier stwierdził, że patriotyzm jest dla narodu polskiego cudownym lekarstwem. Przypływ patriotyzmu jest zupełnie zrozumiały po długiej niewoli i licznych tragediach jakie Polskę spotkały na przestrzeni ostatnich 10 lat.

Naszą troską — stwierdza Osóbka - Morawski — jest zachować go jako główny motor organizacji we wnętrzu i odbudowy kraju. Biliśmy się zawsze za wolność własną i innych. Zwłaszcza za wolność innych popłynęło wiele polskiej krwi. Za naszą postawę moralną nie ma my takiego uznania, jakiego można by się spodziewać. Zaden z naszych bogatych zachodnich sojuszników nie przychodzi nam z konkretną pomocą, ale jeszcze czyni nam trudności w sprawach, których słusność jest niewątpliwa jak np. wstrzymanie ziota wywiezionego do Anglii, utrudnianie akcji repatriacyjnej z zagranicy, oraz kwestionowanie naszych granic zachodnich.

Równocześnie jednak udziela się pomocy państwom, które wcale lub też mało uległy zniszczeniom wojennym, jak np. Anglii i Francji, albo też państwom, które brały udział po stronie państw osi, jak Włochy.

Polska jest krajem najwięcej zniszczonym przez walkę dla wspólnej sprawy; utraciliśmy jedną czwartą ludności i czas już zerwać z zakorzenioną u nas tradycją sentymentalizmu. Musimy prowadzić taką politykę, jaką nam dyktuje rozum, iść ręką w rękę z tymi, którzy nas będą popierać na arenie międzynarodowej, a styl naszej polityki musi być popierany przez cały naród. Interes narodu jest niepodzielny. Zagrożenie interesu narodowego jest zagrożeniem interesu jednostki.

Reforma rolna — stwierdza dalej premier — stworzyła fundament pod nowe rentowne gospodarstwo

chłopskie z którego będziemy czerpać dla siebie i na eksport. Sporą część dochodu lokować będziemy w inwestycje mające na celu wydobycie wsi z biedy i ciemoty, do życia w kulturze i pełni praw obywatelskich. Dla nadmiaru rąk do pracy we wsi stoi otworem droga do fabryk, urzędów i szkół. Nacjonalizacja przemysłu zapewni nam suwerenność gospodarczą, która jest podstawą suwerenności w ogóle. Jeżeli w przeciągu 5 lat osiągniemy stan gospodarczo lepszy, niż stan z przed 39 roku, to tylko przez nacjonalizację przemysłu i świadomą wytrwałą pracę.

Wszelki dorobek przemysłowy przeznaczamy na odbudowę kraju i podniesienie dobrobytu obywateli. Dane statystyczne wskazują, że osiągnęliśmy już 500% produkcji przedwojennej maszywa 270%, produkcji brykietów, 200% szkła, 183% blachy cynkowej, 164% ilitenu, 147% benzyny, 135% węgla, 125% soli i 125% azotu.

Potężnym naszym sojusznikiem poza zdobyciami terenowymi i wprowadzonymi reformami gospodarczo - społecznymi jest wiedza i kultura. Tylko przez stosowanie wszelkich zdobyczy technicznych i gruntowną oświatę mas pracujących możemy się dźwignąć z biedy i zniszczenia. Łożymy poważne fundusze na rozwój dóbr kulturalnych. Nigdy w Polsce nie było tak dużych nakładów książek i gazet. Pość szkół stale wzrasta. Przed wojną było 16 wyższych uczelni, dziś zaś 29. Przed wojną studiowało na wyższych uczelniach 33 tys. studentów, dziś 60 tysięcy. Pozytywne osiągnięcia byłyby o wiele szersze, gdyby nie ciążyła nad nami zmora rozbięcia narodowego, gdyby o rok wcześniej powstał Rząd Jedności Narodowej, gdyby o rok wcześniej ujawniło się

i przeszło do współpracy konspiracyjne podziemie, gdyby młodzież nasza nie była bałamucona przez czynniki realcyjne. Nie każdy z nich zapatrzony w Londyn mógł ośwoić się z myślą że trzeba popierać Rząd Lubelski, nie każdy mógł zrozumieć, że ZSRR to nie wróg nr. 1 a wręcz przeciwnie. Za to rozbiście winę ponoszą nie szarzy

obywatele, ale wytrawni politycy których stać było na rozumną ocenę sytuacji. Trzeba nam budować silną, trwałą i niepodległą Polskę, trzeba nie nienawiści, ale atmosfery braterstwa i zgody. Nasza racja stanu wymaga, abyśmy nie podrywali korzeni nowej Polski pomimo jej braków i dokuczliwości życiowych.

Pozostaną nam na zawsze z tego najtrudniejszego okresu odbudowy pozytywne wartości: Ziemię Odzyskaną, reforma rolna, nacjonaliza-

cja przemysłu, dla wszystkich otwarte drzwi do oświaty i celowa jedyna polityka zagraniczna. Ci którzy idą przeciwko nam, nie potrafią przedstawić nam lepszych programów, chcą nas tylko skierować na nieznane drogi zamętu i waśni. Kto pragnie ustalenia granic zachodnich, pokoju, dobrobytu i bezpieczeństwa narodu polskiego, ten opowie się w wyborach za blokiem nr 3, za konsekwentną pracą nad odbudową i wzmocnieniem pozycji kraju.

Mołotow przyjął przedstawiciela Austrii

MOSKWA (API). Radio moskiewskie donosi dziś, że sowiecki minister spraw zagranicznych Mołotow w przededniu rozmów londyńskich na temat traktatu pokojowego z Austrią przyjął w dniu wczorajszym po raz pierwszy austriackiego przedstawiciela politycznego w Moskwie Norberta Bischoffa.

Jak donosiliśmy niedawno rząd austriacki czeka na zaproszenie przedstawiciela Austrii na konferencję w Londynie. Angielski rząd uznał słusność tego żądania, nie mógł jednak o niczym zdecydować bez zgody uczest-

ników konferencji. Nadmienić tu należy że z uwagi na fakt, że Austria nie brała udziału w wojnie jako państwo niezwalające, nie zostanie z nią podpisany traktat pokojowy, lecz między państwami.

Drugim pozytywnym dla Austrii osiągnięciem było odroczenie rachunków obywateli austriackich w Stanach Zjednoczonych w wyniku rokowań między austriackim ministrem finansów a przedstawicielem amerykańskiego ministerstwa finansów. Jednocześnie austriacki minister spraw zagranicznych dr. Gruber oświadczył niedawno, że wszystkie wielkie mocarstwa zagwarantowały granice Austrii z r. 1937.

Przyjęcie przez radzieckiego mini-

stra spraw zagranicznych Mołotowa austriackiego przedstawiciela politycznego w Moskwie Norberta Bischoffa sygnalizuje dużą aktywność dyplomatów austriackich przed konferencją londyńską i moskiewską. Po uprzednim pozyskaniu sobie dwu pozostałych mocarstw sukces austriacki w Moskwie zwiastuje najprawdopodobniej dopuszczenie jej do obrad w Londynie.

Domagają się skrócenia

służby wojskowej
PRAGA (PAP) — Morawski Związek Akademików oraz związek akademików w Pradze przedłożyły Ministerstwu Szkolnictwa i Obrony Narodowej projekt skrócenia służby wojskowej w armii czeskosłowackiej. W motywach projektu podają studenci, że obecna doba wymaga użytkowania do pracy wszystkich sił twórczych w państwie, wobec czego młodzież akademicka pragnie jak najszybciej ukończyć studia i zdobyć wiedzę oddać na usługi kraju.

Paryż bez gazet

PARYŻ (API). — Premier Blum przyjął dziś przedstawicieli narodowej federacji prasy, w celu zlikwidowania zatargu, który od 3-ich dni pozabawia Paryż gazet.

Trucizna w posiłku podanym żołnierzom

WARSZAWA (PAP). — Jak podaje „Polska Zbrojna” we wsi Karolewo gm. Świecie zatrzymała się grupa żołnierzy wraz z oficerami. Przydzielono im kwatery u niejakiego Deitschera — jak się okazało, byłego obszarnika i aktywnego członka PSL. Wszyscy oficerowie i żołnierze po spożyciu zaofiarowanego im w „gościnie” przez Deitschera posiłku, zachorowali z wyraźnymi objawami zatrucia. Pozostali oni natychmiast odesłani do szpitala, gdzie przeprowadzona po wypłukaniu żołądka analiza chemiczna spożytego przez nich posiłku, wykazała obecność trucizny. Dochodzenie w toku.

Obyw. Kom. Wyborczy

Bloku Stronnictw Demokratycznych powstał na terenie Wrocławskiej Deleg. Sp. Wład. „Człowiek”

Wczoraj odbyło się w lokalu Delegatury Wrocławskiej Sp. Wład. „Człowiek” pod przewodnictwem dyr. H. Korca zebranie dyskusyjne przedstawicieli pracowników. Referat na temat sytuacji politycznej w świecie i kraju ze szczególnym uwzględnieniem nadchodzących wyborów wygłosił redaktor naczelny „Słowa Polskiego” Teofil Witke.

Po wysłuchaniu referatu i ożywionej dyskusji zebrani postanowili powołać do życia Obyw. Kom. Wyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych.

W najbliższą niedzielę...

Niespełna tydzień dzieli nas od daty wyborów. W nadchodzącą niedzielę każdy obywatel, udając się do lokalu wyborczego, będzie musiał powziąć decyzję...

Jest rzeczą zrozumiałą i konieczną, iż partie i stronnictwa zgłaszając listy, podają do wiadomości wyborców swoje programy... Zaciągają, rzecz można, wobec nich pewne zobowiązania, które muszą być po wyborach pokryte.

Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych taki program już ogłosił. Wczytując się w jego treść, każdy nieuprzedzony człowiek przynajmniej musi, iż program opiera się mocno na realnym fundamencie, jest wolny od wszelkiej demagogii czy efekciarstwa. Zresztą na wstępie Blok Demokratyczny legitymuje się już osiągniętym dorobkiem, którego logiczną konstytucją i rozwinięciem jest rzeczony program.

Co jest celem ogólnym Bloku? „Pełna odbudowa Polski ze zniszczeń wojennych, naszego rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła; utrwalenie ustrojowych i gospodarczych fundamentów niepodległej, suwerennej Polski; szczęście i wielkość narodu polskiego” — odpowiada program.

Jakie środki wiodą do zakreślonego przez Blok celu?

A więc w dziedzinie polityki zagranicznej — naczelne zadanie — to zabezpieczenie Polski przed ponowną agresją niemiecką. Droga ku temu wiedzie poprzez trwałe sojusze i serdeczną przyjaźń ze Związkiem Radzieckim oraz innymi narodami słowiańskimi. Blok pragnie utrzymać tradycyjne więzy przyjaźni z Francją, współpracować z demokracjami anglosaskimi. „Miarą naszego stosunku do państw sprzyjających będzie ich stosunek do niebezpieczeństwa niemieckiego; nigdy bowiem protektor Niemiec nie może być przyjacielem Polski” — czytamy w programie.

W dziedzinie ustrojowej Blok pragnie zafiksować te wielkie przemiany społeczne, jakie zaszły w Polsce po odzyskaniu niepodległości. Nowa konstytucja Rzeczypospolitej stanie się wielką kartą wolności obywatelskiej, wyrazem dążeń demokracji ludowej.

Straszna śmierć żony generała Szykowskiego

BERLIN (API). — Na dzisiejszym posiedzeniu sądu w procesie przeciwko dozorcóm w Ravensbrueck, zeznała Wera Salvoquart, 26-letnia pielęgniarka z tego obozu. M. in. opisała ona tragiczną śmierć żony generała polskiego Szykowskiego, Ireny Szykowskiej.

Trzej kaprale SS wyciągnęli ją spośród trzystu kobiet zaprowadzili do

urny. Następnie jeden z SS-maków usiłował wsypać do ust Szykowskiej jakiś biały proszek, podczas gdy drugi powalił ją na ziemię i przytrzymał jej rękę. Oskarżona, którą kaprale chcieli zmusić by przytrzymała nos mordowanej kobiety uciekła z umywalki w chwili, gdy Szykowska krzyczała „oni mnie mordują”.

GŁOSUJĄ NA LISTĘ Nr

Imponujący wiec przedwyborczy, który był równocześnie manifestacją rzemiosła i kupiectwa wrocławskiego odbył się w niedzielę dn. 12 bm. w Izbie Rzemieślniczej. Po zagajeniu przez prezesa Izby inż. Lazara zabrał głos prezydent miasta Wachniewski, który rozprawił się z mitem „17 republik” i szeptaną propagandą uprawianą przez przeciwników Bloku. Po zanalizowaniu dotychczasowych osiągnięć Rządu Jedności Narodowej wezwał obecnych do głosowania „według własnego sumienia”.

Czołowy kandydat Stronnictwa Pracy na Dolny Śląsk dr. Lityński omówił program stronnictwa i uzasadnił dlaczego Stronnictwo na Ziemiach Odzyskanych idzie wspólnie z Blokiem Stronnictwa Demokratycznych.

Przewodniczący Woj. Zw. Kupców zawiadomił zebranych, że **kupiectwo dolnośląskie uchwalilo głosować zwarcie na listę nr. 3 Bloku Demokratycznego.**

Na zebraniu została uchwalona następująca rezolucja:

REZOLUCJA.

Rzemieślnicy i kupcy wrocławscy, zebrani w dniu 12 stycznia 1947 r. na wiecu przedwyborczym w sali Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu, po wysłuchaniu referatów politycznych Pana Prezydenta Miasta inż. Wachniewskiego, p. p. Dr. inż. Lityńskiego, p. v. prezydenta miasta Podgórskiego i po zapoznaniu się z programem wyborczym Bloku Stronnictwa Demokratycznych i Związków Za-

- wodowych, stwierdzają konieczność:
- 1) zapewnienia krajowi pełnych możliwości rozwoju gospodarczego w myśl zasad trzyletniego planu narodowego,
 - 2) utrwalenia granic zachodnich nad Odrą i Nysą Łużycką oraz szerokiego dostępu do morza,

- 3) zabezpieczenia powszechnego pokoju i całkowitego zniszczenia odradzającego się niebezpieczeństwa niemieckiego,
 - 4) równomiernego rozwoju wszystkich żywotnych sił narodu i zachowania zasad równowagi między sektora państwowym, prywatnym i spółdzielczym
- i postanawiają oddać swe głosy

przy nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego na listę Nr 3.

Rzemiosło i kupiectwo, oddając swe głosy na Blok Stronnictwa Demokratycznych zobowiązuje jednocześnie przyszłych posłów tego Bloku do należytnej obrony spraw kupiectwa, rzemiosła i drobnej wytwórczości.

Zamiast ulotek wyborczych zeszyty dla szkół

Przy ul. Ruskiej 46 znajduje się Fabryka Wyrobów Papierowych „Norma”.

Przy bramie seregili nie wiele, bo trafiamy przypadkowo na kierownika oddziału personalnego, Józefa Langiera.

O FABRYCE.

Windujemy się na trzecie piętro. Odrazu, bo ani biura stłoczone na parterze, ani ciemna klatka schodowa zbyt nas w tej chwili nie obchodzi. Po drodze rozmawiamy o fabryce.

Fabryka jest czynna od 1945 roku. Znajduje się pod zarządem państwowym. Z początku produkowała tylko zeszyty. Obecnie wyrabia również bruliony i księgi handlowe, zeszyty jednak są nadal jej wytworem głównym. Rozszerzenie produkcji nastąpiło z chwilą (czerwiec 1946 r.) przybycia nowego dyrektora naczelnego, Markwita, który z rozmachem zabrał się do pracy. W zakia-

dzie zatrudnieni są sami Polacy (291 osób). Stołówka naturalnie jest.

PÓLTORA MILIONA ZESZYTÓW.

Od pewnego czasu fabryka produkuje tylko zeszyty. I to gorączkowo, z pośpiechem. Cała załoga pracuje po 12 godzin na dobę.

— Co was tak przypiliło? — pytamy zdziwieni. Skąd takie gwałtowne zapotrzebowanie na zeszyty w środku roku szkolnego?

— To propaganda przedwyborcza.

Wszystko staje się zrozumiałe. Trafiliśmy na jedną z fabryk, która produkuje zeszyty z zaoszczędzonego na akcji przedwyborczej papieru. Jeśli dobrze pamiętamy, miało ich być 10 milionów. Na „Normę” przypadł obowiązek wyprodukowania półtora miliona sztuk. Kierownik produkcji, Zebrowski, dodaje mimochodem, że fabryka zdołała przekroczyć zamówienie o 250 tysięcy zeszytów. Za dzień, za dwa wszystko będzie gotowe.

OD KARTKI DO ZESZYTU.

Propagandowe czy normalne, zeszyty produkuje się zawsze tak samo. Do fabryki przychodzi w belach kartki czystego papieru (często aż ze stolicy Kujaw, Włocławka, który stał się prostokąt o formacie ośmiu stron zeszytu. Kartkę taką puszcza się najpierw na tzw. liniarkę, potem zaś — już poliniowaną — przecina na połowę równoległe do dłuższego boku papieru. Przecinanie następuje z pomocą elektrycznej lub ręcznej gilotyny. Wyjęte spod gilotyny i grupowane w ilości odpowiadające grubości normalnego zeszytu kartki — wraz z przywiezioną z drukarni okładką — ulegają falcowaniu czyli zginaniu. To są wszystkie czynności niby proste, ale nie do uwierzenia, ile razy muszą się powtórzyć przy powstawaniu jednego miliona siedmiuset pięćdziesięciu tysięcy zeszytów. Taka myśl może przyjść do głowy, gdy się patrzy, jak pofalcowany papier podlega zszywaniu. Zszywanie jest czynnością, której wynik zależy w dużej mierze od sprawności człowieka. Bo chociaż zszywa maszyna, człowiek musi jej bez przerwy podsuwać papier. Nie za blisko, nie za daleko

(Dalszy ciąg na stronie 3-ej)

Ubiegła sobota i niedziela obfitowały w szereg zebrań przedwyborczych, na których licznie zebrani uczestnicy manifestowali jednomyślnie swą wolę głosowania na listę Bloku Demokratycznego nr. 3.

W dniu 11 bm w lokalu Stronnictwa Demokratycznego odbył się przy licznych udziałach członków i sympatyków zebranie dyskusyjne. Zebranie zagal poseł do KRN rektor Kulczyński, po czym wiceprzewodniczący Woj. Kom. S.D. red. Rogórski omówił obecną sytuację polityczną, ze szczególnym oświetleniem stanowiska Polski na arenie międzynarodowej.

Mgr. Varanka przedstawił stanowisko Stronnictwa Demokratycznego w obliczu wyborów, zaś delegat z Warszawy, przedstawiciel Młodzieży Demokratycznej SD zapewnił, że młodzież zdaje sobie sprawę z powagi chwili i wytyży wszystkie siły by budować nową Polskę, prawdziwie demokratyczną.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że głosować będą na listę Bloku. Ponadto uchwalono wysłać depeszę do ministra Rzymowskiego, czołowego kandydata Bloku Demokratycznego na Dolnym Śląsku, prezesa SD.

W tym samym dniu w sali Spółdzielni Samochodowej odbył się wiec przedwyborczy, w którym wzięli udział robotnicy, zatrudnieni w Fabryce Wag i w Fabryce Parkietów. Zebraniu przewodniczył dyrektor Fabryki Wag inż. Pragłowski. Do zebranych przemówił inż. Gaszyński, b. senator z „Wyzwolenia” dr. Solański i pik. dr. Szymański.

Zebrani w liczbie ponad 200 osób uchwalili głosować demonstracyjnie i zbiorowo na listę Bloku Demokratycznego nr. 3.

Podobna rezolucja zapadła na wiecu w dzielnicy Sepolno. (—)

Jak g'osują bezpartyjni!!!

Głos prawdziwego kupca

Jeden z najpoważniejszych kupców miejscowych, nie należący do żadnej partii i nie kryjący swoich poglądów konserwatywnych, pan B. odpowiada:

— Mimo, że w bardzo wielu punktach nie zgadzam się z naszą obecną polityką wewnętrzną, głosować będę za Blokiem. Choćbym chciał nawet, to nie mogę inaczej, bo nie widzę innej drogi dla naszego gospodarstwa, a ono obchodzi mnie najwięcej. Nasze życie handlowe potrzebuje przede wszystkim stabilizacji, a tę stabilizację wewnętrzną możemy uzyskać tylko drogą konsolidacji politycznej. Jako kupiec chciałyby, aby z handlu zniknęły dwa zjawiska: zastój i fale sporadycznie pojawiającej się drożyzny. Te dwa zjawiska bowiem uniemożliwiają normalny handel, który jest przecież wymianą w czasie i przestrzeni a nie może być jakas karkolonna ekwilibrystyka, jak przy drożyznie ani smętna rega cja, jak przy zastoju. Stabilizacja życia państwowego spowoduje poprawę w tym względzie, bo po pierwsze unormuje wartość pieniądza, wzmocni więc do niego zaufanie, a wtedy zahamuje również gwałtowne podrywy drożyzny, jakich byliśmy świadkami ostatnio. Z drugiej zaś strony przy unormowaniu innych spraw jak np. tych, które dotyczą prawa własności nie ruchomej — wzmocni się ruch budowlany, który zawsze wyklucza zastój. Mnie zależy na tym, aby zarobił robotnik budowlany, bo wtedy i ja zaczął zarabiać, a od nas obu — urząd skarbowy, co ułpynnia pieniądź i w dalszej perspektywie likwiduje zastój długofalowo. Przy stabilizacji wewnętrznej łatwiej o zewnętrzną, a przy zewnętrznej — o handel zagraniczny, do którego tęskni każdy prawdziwy kupiec. Dopóki niema tej stabilizacji — to cóż za szanse dla uczciwego kupca handlować kradzioną UNRR? Cóż za szanse deptać ciągle po własnym podwórku i handlować jakimis „okazjami” towarowymi, gdy można

dotrzeć do zagranicznych źródeł towarowych i do zagranicznych klientów? A to wszystko jest niemożliwe w atmosferze tymczasowości. W tej atmosferze można się tylko szarpać od zastoju do drożyzny i patrzeć na to, co w normalnych warunkach byłoby „płaceniem podatków”, a w dzisiejszych warunkach jest prosto „uciskiem fiskalnym”.

— A na jakiej zasadzie twierdzi pan, że kupiectwu będzie po wyborach lepiej? Niekórzy kupcy sądzą, że to co pan nazywa „uciskiem fiskalnym” po wyborach wzrośnie do niesłychanych granic?

— Kupcowi nie wtedy jest ciężko, gdy mu każą dużo płacić, ale wtedy, gdy niema z czego płacić. Ja osobiście wolę zarabiać więcej i płacić duże podatki, niż małe, bo

te duże oznaczać będą duże zarobki, bo nie będę zmuszony zamrażać gotówki w niepewnych lokatach lub ryzykować w nielegalnych obrotach, gdy będę mógł wszystką gotówkę ulokować jawnie w moim handlu.

A to będzie możliwe nie wtedy, gdy handel będzie gniciony podatkami, ale wtedy, gdy będzie miał większe niż dziś szanse rozwojowe. I dlatego nawet, gdybym wleżył w te plotki, gdybym był głęboko przekonany, że po wyborach wzrośnie nie ucisk fiskalny, to i takbym głosował za Blokiem, bo nie handluje z ręki na zbiegu ulic, ale ze sklepu. Ten, co handluje z ręki nie ma możliwości powiększać przedsięwzięcia — a ja do tego właśnie dążę — zakończył nasz rozmówca. WP.

Co dokonaliśmy i czego dokonamy

Wystawa „Od Wyzwolenia do Planu Odbudowy” we Wrocławiu

Otwarcie we Wrocławiu wystawy np. „Od wyzwolenia do Planu Odbudowy” nie może absolutnie pretendować do dania wyczerpującego obrazu rzeczywistości gospodarczej na Dolnym Śląsku oraz dalszych perspektyw jej rozwoju. Dobór stoisk, instytucji i przedsiębiorstw, które wzięły udział w Wystawie, jest całkiem przypadkowy i dowolny.

Ale nie o wszechstronność obrazu zapewne chodziło organizatorom wystawy. Chodziło raczej o zilustrowanie

nie na kilku przykładach osiągniętego już przez nas dorobku w pewnych dziedzinach oraz o nawładanie tego, czego już dokonaliśmy do tego, co jeszcze dokonamy w ramach Planu Trzyletniego. W takim sensie wystawa spełni swe zadanie propagandowe i uważana być musi za imprezę ze wszechmiar pożyteczną.

Najbardziej imponująco przedstawia się na Wystawie Wrocławskiej Dyrekcja Dróg Wodnych. Jej ekspozycje zajęły całą salę, przylegającą do sali głównej. Liczne wykresy, zdjęcia, diagramy przedstawiają naszą gospodarkę rzeczną w jej stanie obecnym oraz perspektywę na najbliższe trzy lata. Zwracają uwagę plastyczne mapy stoczni we Wrocławiu i portu rzecznej w Gliwicach.

Imponująco przedstawia się również stoisko „Spolem”. Mamy tu przegląd artykułów, jakie samo „Spolem” wytwarza i jakie rozprowadza wśród swoich klientów.

Próbki swej produkcji prezentują ponadto na wystawie Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego, Państwowe Zakłady Graficzne Nr. 2, Państwowa Fabryka Jedwabiu Nr. 3, Wrocławska Fabryka Fajansu, Fabryka Środków Kawowych itd.

Barwne plakaty i wykresy, obficie rozmieszczone na ścianach, pouczają zwiedzających o istocie i założeniu Planu Odbudowy.

Otwarcia wystawy „Od Wyzwolenia do Planu Odbudowy” dokonał w dniu wczorajszym wicewójewoda Kamiński przy licznych udziałach przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Wystawa mieści się w gmachu hotelu „Polonia” przy ulicy Ogrodowej. Jest otwarta od 3-ej do 5-ej po południu.

Zasługuje na to by ją zwiedzić. JW.

U naszego sąsiada czechostowackiego

Czechosłowacja przed konferencją moskiewską

rozwija coraz żywszą działalność dyplomatyczną. Jak donosi organ czeskiej partii socjal - demokratycznej „Pravo Lidu”, na konferencji komisji polityczno - gospodarczej unii międzyparlamentarnej w Paryżu delegat Czechosłowacji dr. Duchacek domagał się, by umowa reparacyjna dołączona została do przyszłej umowy pokojowej z Niemcami oraz aby Niemcy w ramach swoich zobowiązań reparacyjnych dostarczyli bezpłatnie pewnych zasadniczych surowców np. węgla i sztucznego kauczuku i umożliwiły tranzyt towarów na swoich kolejach, który dla Czechosłowacji jako państwa śródlądowego posiada szczególne znaczenie.

Jednocześnie rząd czechosłowacki zatwierdził instrukcję dla delegacji czechosłowackiej na konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Na czele delegacji stanie minister Jan Masaryk.

Walka z alkoholizmem

Alkoholicy mają w Czechosłowacji ciężkie życie. W ramach walki z al-

koholizmem, jaką podjęły ostatnio czynniki rządowe oraz liczne organizacje w Czech, władze w Bańskiej Bystrzycy wydały zarządzenie, ograniczające zabawy taneczne. Aby jednak raz na zawsze odcucić zawodowych alkoholików od nadmiernego pijanstwa, postanowiono umieścić ich w obozie pracy.

Drożyzna

Niewątpliwie nadmierna konsumpcja w Czechosłowacji spowodowała nadmierny obieg banknotów. Do końca pierwszej połowy ub. roku wynosił on 32.836 miliardów koron czeskich i w porównaniu ze stanem z końca 1945 roku wzrósł o 3,898 mil. k. cz. Spowodowana tym zwyczajka cen wyniosła w porównaniu z cenami z 1939 r. około 240 proc.

Brak węgla

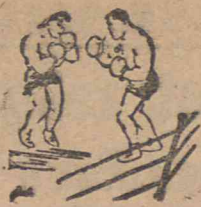
W związku ze znacznym ograniczeniem energii elektrycznej w Czechosłowacji minister przemysłu Lauszman wyjaśnił, że przyczyną tego ograniczenia jest brak węgla, spowodowany silnymi mrozami i niezwykle utrudnioną komunikacją.

Najgroźniej przedstawia się sytuacja w Czechach wschodnich, gdzie produkcja zakładów energetycznych spadła o 40 proc. Również w Słowacji, zasilanej energią elektryczną z Zagłębia Ostrawskiego, dostawa prądu musiała ulec znacznemu ograniczeniu.

Dzieci czeskie w Anglii

Znany czeski dziecięcy zespół radiowy i teatralny Dismana wyjechał w drugiej połowie grudnia 1946 do Anglii, gdzie urządził kilka występów radiowych i telewizyjnych oraz dał kilka koncertów w angielskich zakładach przemysłowych, szpitalach i szkołach. Święta Bożego Narodzenia spędził zespół w Birmingham, gdzie śpiewał dla trzech tysięcy robotników w hali wielkiej fabryki. Zespół wystąpił w słowiańskich strojach narodowych i odśpiewał kilka pieśni słowiańskich. Wszystkie koncerty czeskiego zespołu dziecięcego cieszyły się wielkim powodzeniem.

Kiedy my zdołamy się na tego rodzaju propagandę? (L.G.)



Przegrywamy w Sopocie

MKS (Gdynia) — IKS (Wrocław) 13:3

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Pod nieszezęśliwą gwiazdą zaczął się i skończył mecz I.K.S. z milicjantami gdyńskimi. Przegraliśmy wysoko, znacznie wyżej, niż mogliśmy i powinniśmy byli przegrać. Złożył się na to cały szereg okoliczności i „pechów”, które przesądzały naszą drużynę od pierwszej chwili wyjazdu.

Zaczęło się od tego, że Horboń spóźnił się na pociąg i drużyna wyjechała w siódmkę. Walka w wadze średniej była rozstrzygnięta już na stacji we Wrocławiu; a ponieważ Kuranda wykazał przy wadze niu nadwagę, to również w wadze muszej I.K.S. stracił dwa punkty, zanim doszło do skrzyżowania rękawic. W ten sposób milicjanci gdyńscy stanęli na starcie z czterema punktami przewagi.

Podróż do Gdyni trwała 24 godziny, tak że zawodnicy przybyli na miejsce zupełnie wyczerpani, co fatalnie odbiło się na ich kondycji. Na miejscu zaś ekipa nasza natrafiła na t.zw. „skandal organizacyjny”. Na dworcu gdyńskim nikt nie spotkał naszych pięściarzy i nikt się nimi nie zainteresował. Trzeba było na własną rękę błądzić po mieście w poszukiwaniu hotelu. Samo spotkanie odbyło się w Sopotach, w zimnej, nieosłoniętej hali przy temperaturze 15 st. C. Wszystkie te okoliczności tłumaczą w pewnej mierze wysokość przegranej.

Z pośród naszej siódemki najlepiej zaprezentował się Waluga, który formalnie rozniósł silnego i niezmiernie wytrzymałego Doleckiego, lokując na jego szczęce raz po raz serie morderczych ciosów z obu rąk. Mimo iż Dolecki walczył nieczysto i uderzeniami głowy rozciął Waludze wargę i podbił oko, Waluga przeważał bezapelacyjnie w ciągu wszystkich trzech rund, wygrywając spotkanie wysoko.

Równie dobrze, jeśli nie lepiej —

(Dokończenie ze strony 2-iej)

i bez przerwy. Siostry: Wanda i Waleria Folta, które oglądaliśmy przy tej czynności, robiły wrażenie automatów. Ich przedłożony twierdził, że w ciągu 10 godzin potrafią tak „przepuścić przez ręce” 20 tysięcy zeszytów, podczas gdy inni zrywają w tym czasie tylko 12 tysięcy. Po zszyciu zeszyty idą jeszcze raz pod gilotynę, która je równa ze wszystkich stron, czyniąc w ten sposób gotowymi do pakowania.

ROBOTNICZY I...

Wciąż się teraz słyszy o wyścigu pracy, pytamy więc, kto tu prócz sióstr Foltów robi nad normę. Kierownik Langier mówi, że trudno to określić, bo robotnicy są na ogół niewykwalifikowani, a norma nie ustalona, ale kilka osób wynikami pracy wybija się spośród reszty. Do takich należy np. Kolasza, Popławski, Tuz, Sznajder, Wróbelny, Trzbińska, Kalinowska, samouk Szotła, Świadek, Osiecki i jeszcze kilku. Pracownicy ci otrzymują premie.

„ŚWIETLICA”

Premie otrzymują niektórzy, świetlica za to otwarta jest dla wszystkich. Nie posiada wprawdzie ani stołu, ani krzesła, ale nęci — uważa — zupełnie solidnym fortepijanem. A gdzie jest fortepijan, tam stoły i krzesła niepotrzebne, miejsca natomiast w świetlicy nie brak. Otwarto ją zresztą dopiero 5 grudnia ub. r., więc dobre na początek i to, co jest. Z takim wnioskiem opuszczamy „Normę”. Przed windą fabryczną stoi auto „Spolem”. Ładują nań paki z „wyborczymi zeszytami” — Dokąd to?

— Do szkół w Lubieszczynie. Już zabieramy transport do Katowic, pojutrze. **WAR.**

ze względu na przeciwnika, którym był Antkiewicz, reprezentant Polscy, wypadł Miszczuk, który był bezwzględnie technicznie lepszy, drugą i trzecią rundę miał wygraną i na dobrą sprawę spotkanie wygrał. Innego zdania byli sędziowie, którzy widocznie brali pod uwagę, że jest to 50-siąta, jubileuszowa walka Antkiewicza, i przyznali mu remis. Natomiast wagi ciężkie w drużynie wrocławskiej zawiodły fatalnie.

Szczegółowe wyniki techniczne: Waga musza: Jak wspominaliśmy, Sowiński (M.K.S.) wygrywa w.o. z powodu nadwagi Kurandy. W walce towarzyskiej Sowiński wygrywa na punkty.

Waga koguciar: Umiański (M.K.S.) wygrywa na punkty z Symonowiczem, Symonowicz wygrał pierwszą rundę, a sfaulowany umyślnie w 2-giej rundzie przez przeciwnika, słabnie, walczy bez serca, uskarżając się na nieprawidłowość ciosów — i w rezultacie walkę przegrywa.

Waga piórkowa: Antkiewicz (M.K.S.) remisuje z Miszczukiem, przyczem wynik ten krzywdzi naszego zawodnika.

Waga lekka: Waluga (I.K.S.) wygrywa wysoko na punkty z Doleckim, który z trudem wytrzymał do końca.

Waga półśrednia: Iwański (M.K.S.) wygrywa przez k.o. z Cymbałą w pierwszej rundzie.

Waga średnia: Szymankiewicz zdobywa punkty w.o.

Waga półciężka: Lick w trzeciej

rundzie wygrywa przez techniczny k.o. z Cjędwierzem, który zawiódł w pełni, walczył słabo i bez serca.

Waga ciężka: Waga ciężka Wieliński wygrywa w 2-iej rundzie przez k.o. z Pogrzebą. (J.J.)

KTH przyjeżdża na Śląsk

W tym tygodniu wyjeżdża na tournée po Śląsku doskonała drużyna „Krynckiego Towarzystwa Hokejowego”. W tym roku drużyna ta zapisała na swoim koncie dwukrotne zwycięstwo nad zesłorocznym mistrzem Polski — Cracovią. KTH ma rozegrać na Górnym Śląsku 5 spotkań, a to: 11 stycznia z Siłą w Giszowcu, 12 stycznia z tym samym przeciwnikiem w Sosnowcu, 13 stycznia przeciwnikiem KTH będzie KKS Mysłowice, 14 stycznia hokeiści krynicy zmierzą się z Polonią bytomską, zaś w środę z mistrzem Śląska — Siemianowiczaną.

Jak dotychczas, u nas we Wrocławiu cierpimy na brak poważnych imprez hokejowych, a ciągle powtarzanie spotkań między IKS-em i Teamem Miasta nie może zadowolić zwolenników tego

pięknego sportu. Czy kierownictwo i Klubu Sportowego nie mogłoby nawiązać kontaktu z Zarządem KTH lub kierownikiem ekspedycji i sprowadzić drużynę krynicką do Wrocławia? Projekt ten przybiera tymbardziej realne kształty, że KTH będzie w przyszłym tygodniu znajdować się na terenie Śląska, a na przyjazd do naszego miasta z pewnością się zgodzi. **ZET.**

Mistrzostwa w hokeju Polski rozpoczęły się

W ubiegłą środę odbyły się pierwsze rozgrywki o tytuł mistrza Polski w hokeju. Rozegrano trzy spotkania.

W pierwszym Wisła (Kraków) pokonała nieznacznie drużynę Siemianowiczan (Siemianowice) w stosunku 6:5 (1:1, 2:2, 3:2). W spotkaniu tym żadna drużyna nie posiadała przewagi i wynik w zupełności odpowiada przebiegowi gry. Wisła zawdzięcza swoje zwycięstwo doskonałej grze Wołkowskiego, Palusa i Jasińskiego.

W drugim spotkaniu hokeiści IKS-u (Łódź) po ciężkiej walce pokonali Legię (Warszawa) w stosunku 4:3 (0:1, 2:0, 2:2). Z drużyny łódzkiej na wyróżnienie zasłu-

gują Czyżowski, Król i Makutyłowicz, a warszawiaków wybijali się Dolecki i Przeździecki. Bramki dla IKS-u zdobyli: Król 2, Czyżowski i Głowański po 1, dla Legii wszystkie bramki zdobył Dolecki.

Trzeci i ostatni mecz, rozegrany w Toruniu między drużynami Lechia (Poznań) i Pomorzana (Toruń), zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1, 1:0, 0:1).

W niedzielę odbędą się spotkania rewanżowe w Warszawie Legia — I.K.S., w Krakowie Wisła — Siemianowiczanka i w Poznaniu Lechia — Pomorzania. (WZ).



Otwarcie skoczni w Szklarskiej Porębie

Stanisław Marusarz bohaterem dnia

(Od specjalnego wysłannika »Słowa Polskiego«)

Organizator zawodów

mjr Dobrowolski mówi o skoczni i zawodach

W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie skoczni narciarskiej w Szklarskiej Porębie, połączone z konkursem skoków otwartych. Udział wzięło 20 zawodników, z różnych klubów Polski. W kombinacji pierwsze miejsce zajął Tadeusz Dawidek (HKN — Zakopane), w skoku otwartym Maciej Wilczyński (Sokół — Zakopane) i drugie miejsce Słowik (klub Wisła — Zakopane).

Poza konkursem w skokach wziął udział Stanisław Marusarz, bijąc rekord skoczni z wynikiem 54 m (poprzedni rekord ustanowiony przez Niemców wynosił 52 m).

W rozmowie z wysłannikiem „Słowa Polskiego” organizator zawodów, oraz główny motor życia sportowego na tutejszym terenie mjr. Dobrowolski wyraził zupełne zadowolenie z wyników imprezy.

„Impreza jest całkowicie udana zarówno pod względem organizacyjnym, jak i widowiskowym, oraz w zakresie obelania przez poszczególne kluby” — powiedział mjr. Dobrowolski.

Pamiętać należy, że jest to pierwsza tego rodzaju impreza w bieżącym roku i biorąc pod uwagę braki skoczni w Polsce są pierwszorzędne. Skok Marusarza uważać należy za fenomenalny.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Słowa Polskiego” Stanisław Marusarz powiedział: „W zawodach brałem udział poza konkursem, pokazowo. Ani obecnie, ani w bliższej przyszłości, nie zamierzam brać udziału w konkursach, ponieważ na to potrzeba treningu, a ja jestem zajęty pracą organizacyjną.”

„Jakie jest pańskie zdanie o skoczni w Szklarskiej Porębie?” — pyta my mistrza.

„Odnowiona skocznia w Szklarskiej Porębie” — mówi Marusarz — jest czwarta wg. wielkości w Polsce. Pierwsze miejsce zajmuje skocznia w Zakopanem, drugie w Karpaczu, trzecie

w Głebcach, koło Wisły. Granica skoku na tutejszej skoczni wynosi 50 m, punkt krytyczny — 45 m.”

„Czy zainteresowanie narciarstwem w Polsce po wojnie jest większe niż było przed wojną?”

„Bynajmniej. Sprzęt narciarski oraz ubranie są tak drogie, że jedynie najzagorzalsi zwolennicy nart mają dość uporu, aby tym sportem się zajmować. Ja sam skacząc dzień w pożyczanych butach, ponieważ nie mogę sobie pozwolić na kupno własnych.”

„Jaki jest pański skok rekordowy?”

„Najdłuższy skok uzyskałem w Jugosławii — 97 m (rekord światowy wynosi 107 m).”

Na tym kończą rozmowę z sympatycznym mistrzem „desek”, uznawając się na dłuższą pogawędkę w bardziej odpowiednim czasie.

Organizacja zawodów we wszystkich detalach bardzo sprawna. Udział publiczności około 3.000.

A. ANISZCZYK

Teatry

Miejski

Dzisiaj nieczynny.

Popularny

Dzisiaj nieczynny.

W dniach 14, 15 i 16 bm. wystąpi w teatrze Popularnym we Wrocławiu, balet polski Mikołaja Kopcińskiego. Bogaty repertuar i wspaniałe kostiumy gwarantują wysoki poziom tego dwunastu osobowego zespołu w którego skład wchodzi soliści przedwojennego baletu reprezentacyjnego z baletmistrzem Kopcińskim na czele.

Kina

„ŚLĄSK” „Zakazane Piosenki”. Początek seansów: godz. 14.30, 17 i 19.30.

„WARSZAWA” „Zakazane Piosenki”. Początek seansów o godz. 15, 17.30 i 20.

„POLONIA” Zeromskiego 53. — Film produkcji szwedzkiej „Evla Madigan”.

„PIONIER” Stalina 71. — Film produkcji francuskiej „Ulica Złoczychów”.

„TECZA” Kościuszki 177. Film produkcji radzieckiej „Tecza”.

„FAMA” Psie Pole. Film produkcji radzieckiej „Dzieciństwo Gorkiego”.

Nocne dyżury aptek

„Pod Chrobrym” Św. Wincentego 4 „Mikołaja” Mikołaja 46.

„Nowa Apteka” Piastowska 36.

„Pod Różą”. Olszewskiego 75.

Będziemy mieli

piłkarzy — zawodowców

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej powołał specjalną komisję,

Czanderma a nie Fige i

zdobycwą historycznej bramki

W sprawozdanie z pierwszego meczu hokejowego we Wrocławiu wkradła się omyłka, którą w tym miejscu chcemy sprostować. Mianowicie podaliśmy, że pierwszą bramkę strzelił Figo Mieczysław. Tkwimy w tym błąd, gdyż zdobywcą tej bramki był Czanderma. Niech jednak tłumaczy nas fakt, że bramka padła z zamieszania podbramkowego i wszystkie okoliczności towarzyszące temu wskazywały na to, że jest ona dziełem Figeo. Słusznie ktoś powiedział, że natura ludzka jest omylna. Powiedzenie to całkowicie zostaje potwierdzone przez powyższy wypadek.

Chcąc jednak naprawić popełniony błąd, wszem i wobec ogłaszamy, że pierwszą bramką na pierwszym meczu hokejowym w polskim Wrocławiu padła ze strzału Czandermy. **W. Z.**

Morderca

zawisł na szubienicy

W godzinach porannych, 2 maja 1946 r. do Marii Żujew, zamieszkałej we Wrocławiu przy ul. Sępa Sarzyńskiego 45, przybył jej znajomy z czasów robót przymusowych w Niemczech, Jan Zawadzki. Zawadzki spostrzegłszy, że Żujew jest w mieszkaniu jedynie z małym dzieckiem, i że w mieszkaniu jest wiele odzieży i bielizny, powziął zamiar obrabowania jej. Znalazszy w mieszkaniu siekierę, uderzył nią z nienacka Marię Żujew kilkakrotnie w głowę w chwili, gdy Żujew trzymając dziecko na ręku przygotowywała jedzenie. Na skutek uderzenia Żujew upadła na ziemię, a Zawadzki zobaczywszy, że daje jeszcze słabe oznaki życia, dobił ją siekierą. Następnie zabrał z mieszkania garderobę i bieliznę, spakował je do walizki i plecaka, poczem zbiegł.

Przeprowadzone dochodzenie doprowadziło do ujęcia mordercy.

Wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 2 grudnia 1946 r. Zawadzki został w trybie dożywotnim skazany na karę śmierci. Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego Zawadzki został w dniu 10 stycznia 1947 r. o godz. 7-mej rano powieszony.

BIJEMY NA ALARM!

Wrocław nie jest zabezpieczony przed pożarami.

Wrocław się rozrasta. Nie możemy przesyłać twierdząc, że z dnia na dzień. Przekroczyliśmy liczbę 200 tysięcy mieszkańców, chociaż dwa miesiące temu było ich jeszcze 180 tysięcy. Zorganizowano w tym okresie szereg nowych placówek przemysłowych, rozdawano placówki już istniejące. Przypomnijmy tylko eukrownie na Sułkowicach, Browar nr. 1, Fabrykę Wagonów, Wodomierzy, Fajansu, Kawy, Śrub, Sztucznego Jedwabiu, Kolorowych Metali i t. d. i t. d.

Są to fakty z wielu względów niejednokrotnie w enuncjacjach publicznych podkreślane. I słusznie, bo stanowią dowód naszego twórczego wysiłku, a równocześnie zwiększają wciąż nasze możliwości produkcyjne we wszystkich dziedzinach. Ale niestety, nie mówię o tym, że zabezpieczenie tych wszystkich obiektów przed jakimkolwiek większym pożarem kurczy się zastraszeniem. Prawie z dnia na dzień. Odwrotnie proporcjonalnie do wzrostu Wrocławia. Jeśli nie zapobiegnie się temu w sposób radykalny, pewnego dnia mogą pójść z dymem setki milionów złotych.

Kartoteka 5.000 dzieł polskich w Niemczech

(K-1) Ostatnio znaleziono w Niemczech przez Biuro Informacyjne Polskiego Czerwonego Krzyża b. cenny dokument: kartotekę, zawierającą 5000 kart z dokładnym opisem wywiezionych dzieł polskich przeważnie z Zamajszczyzny i innych dzielnic kraju.

Każde dziecko w celach akcji germanizacyjnej posiadało w kartotece 2 nazwiska: obok swego polskiego — dodatkowe nazwisko, niemieckie, pod jakim miało występować w Niemczech.

W ten chytry i perfidny sposób starano się zacierać wszelkie ślady swego niecnego procederu kradzieży dzieł polskiej narodowości celem ich wynarodowienia.

Delegatura Ministerstwa Przemysłu na Dolny Śląsk

Wydział dla spraw FIO PZO Jelenia Góra, 3 Maja 18 OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż remanentów ponemieckich, a to:

Sprzet i części techniczne, półfabrykaty i wyroby papierowe, wyroby chemiczne, półfabrykaty i wyroby metalowe, części metalowe do fabrykacji wózków dziecięcych, materiał tapicerski, pakuły konopne, części zegarmistrzowskie, artykuły domowe - gospodarze itp.

Szczegółowy wykaz około 200 pozycji towarów znajdujących się w naszych magazynach na Dolnym Śląsku i Ziemi Lubuskiej są do przegladnięcia w Biurze Wydziału F.I.O.P.Z.O. — Jelenia Góra 3 Maja 18 — Referat Przetargowy, pokój Nr. 9 w terminie do dnia 25 stycznia 1947 r., każdego dnia w godzinach od 10 do 13.

W tym też terminie wnosić można bezpośrednio lub przez pocztę oferty na zakup poszczególnych artykułów loco skład bez opakowania.

O wyniku przetargu zostaną zawiadomieni oferenci, których oferty zostaną zaakceptowane do dnia 31 stycznia 1947 roku.

Delegatura Ministerstwa Przemysłu zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek bądź uszkodowań. K 54

Wytwórnia korków
Wrocław, ul. Bol. Chrobrego Nr 11
poleca **KORKI** poleca
Kupuję korki wszystkich wielkości oraz przyjmuje do przeróbki. 213

WORKI
różnych gatunków oraz sienniki
najkorzystniej kupisz
w „Przeźomie“
Śrutowa 11 (pocz. Stalina) 187

OGŁOSZENIA DROBNE HANDLOWE

SKT warsztaty naprawcze samochodów i silników ropnych Wrocław Powstańców Górnośląskich 22 kupuje wszelkie części do pomp wtryskowych K 3

SREBRNE monety, różne srebra kupię, dobrze płacę. Nowowiejska 23 „sklep“. 220

SKLEP z mieszkaniem odstąpię Nowowiejska 23 „sklep galanteryjny“. 221

SKLEP rybny, kompletny, nadający się na rzeźnictwo, z urządzeniami do wędzenia i smażenia i lodownią odstąpię, Niemcewicza 28. 228

SANKI i narty w dużym wyborze poleca „Spółnota“ Wrocław ul. Rejtana 5, boczna Ogrodowej obok Dworca Głównego. 283

SKLEP kol. - spożywczy przy ulicy M. Stalina 187 do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu wiadomość na miejscu. K 52

SKLEP z mieszkaniem, odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Dudek Jezy, Traugutta 71. 311

SKLEP o 3-ch ubikacjach w dobrym punkcie nadający się na pracownię lub magazyn, za zwrotem kosztów remontu do odstąpienia. Wiadomość do „Słowa Polskiego“ pod „205“. 205

SKLEP spożywczy z powodu choroby odstąpię. Informacje Wrocław, Stalina 193 - 10. 218

BEZKI dębowe nowe i po winie kupię w każdej ilości, wiadomość restauracja „Strzecha Polska“ Kuźnica 46-47. 228

KUPIĘ płaszcz oficerski, długie spodnie, buty oficerskie. Podać cenę. Listy do administr. pod „kupno“.

SKLEP spożywczy centrum miasta odstąpię. Kiełbaśnica 28 m. 8. 278

RADIO tanio sprzedam Kiełbaśnica 28 m. 8. 279

ODSTĄPIĘ sklep, 2 wystawy Szczytnicka 29 m. 3. 296

SPRZEDAM: amoniak, perhydrol, kwas siarkowy, kwas do akumulatorów, kwas solny, sklep Sienkiewicza nr. 55. 293

RADIOAPARAT 5 lampowy, trzykresowy prąd zmienny — wymienię na podobny lecz prąd stały. Smoluchowskiego 28 miesz. 6. 16-18. 183

WSPOLNIKA przyjmę, lub przystąpię do spółki, branża obuwnicza, lub konfekcyjna, zgłoszenia „Słowo Polskie“ „Nr. 241“. 241

UWAGA KUPCY! Hurtownia Galanterii Tadeusza Kraków, Stradomska 15, poleca po cenach bardzo przystępnych wstążki, guziki, grzebienie i wszelkie inne artykuły galanteryjne. K 47

SAMOCHÓD ciężarowy ok. 3 ton w dobrym stanie kupimy — zgłoszenia Akad. Spółdz. Spoż., Skłodowskiej 91 lub Biuro ogłoszeń — Rynek 47. 309

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozp. oraz kartę rejestracyjną RKU. wydaną w Rzeszowie 1945 r. Stefan Balar. K 60

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Bogdan Chorzewski Wrocław Lwowska 31 m. 8. 235

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rozpoznawczą, rejestracyjną R. K. U., odcinek wymeldowania na nazwisko Bęgak Wojciech. Łaskawego zna łączę proszę o zwrot na adres Wrocław ul. Paulińska 5-a m. 1. 268

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania na nazwisko Puchański Ignacy. 269

UNIEWAŻNIAM zagubione karty matrykowe na nazwisko Zyznar Władysław i Baczmańska Maria wydane we Lwowie. 202

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną ze Lwowa na nazwisko Adam i Elżbieta Rotar. 261

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie gminne, metrykę urodzenia na nazwisko Nanawski Jan. 277

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty, odcinek zameldowania, leg. służbową, Ubezp. Społ. i karty żywnościowe od maja do stycznia, przydział mieszkaniowy, na nazwisko Pałka Stanisława. 258

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy DOKP. Wrocław, metrykę ślubu, świadectwo szkolne na nazwisko Drąchal — Duda Regina. 253

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazw. J. Arabkiewicz, kartę ewakuacyjną Nr. 168, odcinek zameldowania, przydział mieszkaniowy wydany we Wrocławiu, zaświadczenie pracy wydane F-mę Bud. J. Brudziński. 251

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną RKU. w Sosnowcu i inne dokumenty na nazwisko Kempka Alfreda Celadź. 248

UNIEWAŻNIAM zagubione 3 karty ewakuacyjne na nazwisko Wróbel Herszko oraz dzieci, Szmul i Izak Chinki Masza, Wrocław Śjalina 164 m. 4. 245

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację oficerską nr. 4607 seria 0002 na nazwisko Górniak Tadeusz. 272

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę inwalidzką, kartę odzieżową na nazwisko Kwaśnicki Jan, drugą kartę odzieżową na nazwisko Filczak Jan. 273

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie RKU. zaświadczenie gminne i inne na nazwisko Blachmaj Piotr. 274

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową II klasy, wydaną przez DOKP. Lublin na nazwisko Szraucner Jadwiga. 275

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek za meldowania, zaświadczenie RKU. na nazwisko Łacenko Tadeusz. 276

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację akademicką, bratniacką, tramwajową oraz maturę na nazwisko Tupikow Anna zamieszkała Wrocław, Piastowska 29 m. 9. 246

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną Nr. 1062-1065, opis mienia wydane przez Komisję Ewak. Ejczyński - Oran. Obywatelstwo Państwa Polskiego Nr. 1000 wydane przez Komisję Obyw. Wilno, metrykę urodzenia, różne zaświadczenia pracy oraz wszelkie inne dokumenty opiewające na nazwisko Alicziewa Józefa, Wrocław — Nulla 16-2 unieważniam. 247

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną na nazwisko Ościłowska Jadwiga. 280

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU., odcinek zameldowania, karty żywnościowe na miesiąc styczeń, legitymację związkową zawodową, kartę repatriacyjną z Niemiec na nazwisko Wojtkowski Kazimierz. 289

UNIEWAŻNIAM kartę RKU. Wrocław odcinek zameldowania, legitymację fabryczną oraz kartki żywnościowe na nazwisko Herma Jan. 290

UNIEWAŻNIAM rejestrację RKU. wydaną w Oleśnicy, Pitry Rudolf. 288

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER — przyjmie dodatkowo pracę na godziny wieczorowe. Zgłoszenia do redakcji pod „Rutynowany“ 232

ABSOLWENTKA chemii uniwersyteckiej poszukuje posady we Wrocławiu, zgłoszenia pod „chemiczka“ „Słowo Polskie“. 267

INTELEKTUALNA w średnim wieku osoba zajmie się gospodarstwem u samotnego Pana. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego“ pod „gospodyni“. 252

WOLNE POSADY

MODYSTKĘ na dobrych warunkach przyjmie Wrocław, Pomorska 16 Pracownia Kapeluszy. 281

POTRZEBNA gospodyni domowa lubiąca dzieci, Wrocław, Pomorska 16 m. 1. 282

PRAKTYKANT do składu towarów metalowych potrzebny zaraz: Metal' Stalina 45-a. 214

JUBILER poszukuje pracy we Wrocławiu. Praktyka za granicą. Wrocław, ul. Cybulskiego 20 III p. 211

KILKA pańienek do wyrobu cygaronczek szklanych, posz. i je Wytwórnia, Stowiańska 23 m. 15. 259

PAŃSTWOWE ZAKŁADY HODOWLI ROŚLIN. Inspektorat Wrocław przyjmuje do pracy na dobrych warunkach pracowników rolnych: siałmaczów, kowali i skotarzy, włodarzy, zwykłych ordynariuszy i dniówkowych jak również traktorzystów i mechaników do plugów pługowych. Zgłoszenia do Inspektoratu Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, Wrocław, ul. Ofiar Oświęcimskich 41, tel. 653, lub bezpośrednio: 1) Świdnica, ul. Żelazna 10, tel. 31-14, Administracja Kłuzca, 2) Majątek Wielki Zielon. Stacja kolejowa Sobiegrod, poczta Gniewchewice, Administracja Kłuzca. 263

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych buchalterów, znających buchalterię przemysłową i jednolity plan kont, do fabryk na Ziemiach Odzyskanych: Babice k. Jeleniej Góry i Zawidów pow. Lubań oraz w Polsce Centralnej: Ostrówek k. Łochowa i Zawiercia. Oferty z podaniem warunków i życiorysem kierować do Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych Wydział Personalny, Łódź, Piotrkowska 82. K 60

MIEJSKI SZPITAL Dziecięcy poszukuje od zaraz kwalifikowanego mechanika palacza. Warunki do omówienia. 263

WARSZAWIANKA obejmie kierownictwo lokalu gastronomicznego może być kelnerka. Oferty Orzeszkowa 31 m. 7. 304

LEKARSKIE

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNO-WENERYCZNYCH Dr. Czerniak Piotr ordynuje Roosevelt 30 — 7 (dojazd jednaka do remizy). 13894

GABINET CHOROBY WENERYCZNYCH Dr. med. Godlewski. Wrocław Karłowice, ul. Berenta 37 — obok Włazzy Wodnej. 110

LOKALE

POSZUKUJĘ niekrepującego pokoju umeblowanego w centrum lub w najbliższej okolicy. Pod „Dobre warunki i cena“ — „Słowo Polskie“. 303

PRACUJĄCA, samotna poszukuje pokoju umeblowanego możliwie okolice Nowowiejskiej. Zgłoszenia Nowowiejska 36 II p. Izba Lekarska między 10 — 12. 254

DO wynajęcia pokój z oddzielnym wejściem dla samotnej osoby. Łazienka, centralne ogrzewanie w willi. 284

POSZUKIWANIA RODZIN

DUBRAWSKI Tadeusz i Janina ze Lwowa Brajerowska 5 podaje wiadomość dla Stacha z Dejka, Bdydgoszcz 20 Stycznia 16-2. K 59

MILLER Stefanię z domu Kur, poszukują Marysia i Olga. Katowice — Zajązże, Marszałka Focha 6-2. K 45

JADWIGA Jurjewiczowa i Maria Myszugowa ze Lwowa obecnie w Szymbarku wojewódz. Krakowskie ul. Kozienicki 1 m 5. poszukują Władysława Jurjewicza lekarza weter. K 44

RÓŻNE

NAPRAWA wiecznych piór. Specjalność „Pelikany“. Wronecki, Traugutta 69 m. 2. Tramwaj 5. 13763

WARSZTAT kowalski ul. Traugutta 97 przyjmuje wszelką pracę jak kraty, okucia budowlane, wozy, maszynę Marczewski Bronisław. 285

PRACOWNIE cholewarską oświetlam Belda Antoni Wrocław Kosynierska 26. 256

ZAGINAŁ pies wilczek, nieduży maść szara suczka, w rejonie ul. Kościuszki, łaskawego znalazcę proszę o doprowadzenie za wynagrodzeniem Wrocław — Biskupin ul. Michałowskiego Nr. 10. 264

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego“ i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego“ Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 22-00. Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Żagań: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik“. Świdnica: Księgarnia „Czytelnik“, Rynek 43. Wółów: Księgarnia koła „Czytelnik“. Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik“. Brzeg: Księgarnia M. Wais.